

Sygn. akt V GC 1237/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Aneta Dawidziuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Boczek

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w O.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. w O. kwotę 1.324,50 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia cztery 50/100 zł) wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi od dnia 18 maja 2015 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 374,08 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 197,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Aneta Dawidziuk

Sygn. akt V GC 1237/15

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. wniósł a o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 1 324,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu (w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych). W uzasadnieniu wskazał, iż poszkodowany A. O. zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego z powodem na czas naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu. Nadto wskazał, iż na podstawie umowy cesji wierzytelności nabył od poszkodowanego wierzytelność z tytułu szkody związanej ze zwrotem kosztów najmu pojazdu zastępczego. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wpłacił na rzecz powoda kwotę 336 złotych, tym samym pozostawiając do zapłaty należność w wysokości 1 324,50 złotych.

Pozwany (...) S. A. z siedzibą W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu od powoda wg norm przepisanych. W uzasadnieniu kwestionował czas trwania najmu pojazdu zastępczego, stawkę oraz legitymację czynna powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 05 lutego 2015 roku w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ pojazd należący do A. O. marki R. (...) o nr rej. (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie od odpowiedzialności cywilnej. W dniach 10 lutego 2015

roku do 18 lutego 2015 roku, w toku postępowania likwidacyjnego poszkodowany wynajął pojazd zastępczy z uwagi na potrzebę korzystania z niego do dojazdów do pracy, jak i wykonywania czynności życia powszedniego. W dniu 10 lutego 2015 roku poszkodowany oddał pojazd do warsztatu naprawczego. W dniu tym doszło także do zamówienia niezbędnych do naprawy części zamiennych. W dniu 11 lutego 2015 r. sporządzono kosztorys naprawy. W dniach 11 – 13 lutego otrzymano części zamienne. Naprawa została zakończona 18 lutego 2015 roku i w tym dniu również doszło do wydania pojazdu właścicielowi.

Technicznie niezbędny czas do przeprowadzenia naprawy, rozumiany jako możliwy do osiągnięcia średni czas naprawy, w którym pojazd w praktyce mógłby zostać przywrócony do stanu sprzed szkody, szacuje się na ok. 2 dni robocze. Szacunkowy okres oczekiwania na realizację zamówienia części zamiennych, w przypadku zamówienia tych części w okresie wykonywania naprawy to ok. 2-3 dni robocze.

W warsztacie wykonującym naprawę pojazdu poszkodowanego, podczas jego naprawy, naprawiane były również inne pojazdy. Warsztat działa w wypracowany i ustalony sposób. Gdy pojazd trafia na warsztat w pierw w umówionym terminie jest weryfikowany. Jeżeli istnieje taka konieczność informowany w tym czasie jest ubezpieczyciel o dodatkowych uszkodzeniach. Następnie pojazd trafia na parking do czasu wpłynięcia decyzji ubezpieczyciela (weryfikacja kalkulacji ASO, wizyta rzeczoznawcy z TU). W tym czasie na warsztat wjeżdżają inne pojazdy.

Koszt wynajmu auta klasy wynajętego pojazdu R. (...) (z segmentu C) przy wynajmie na okres rzędu 9 dni, kształtowałyby się w zakresie od ok. 100 zł do 174 zł netto za dobę (średnio 135 zł netto/dobę). Stawka dobowej najmu wynikająca z faktury wystawionej przez powoda (150 zł netto/dobę) nie przekracza zakresu cen najmu stosowanych na rynku lokalnym, właściwych dla pojazdów z segmentu C, do którego należał pojazd uszkodzony.

W dniu 04 marca 2015 roku powód wystawił fakturę za najem pojazdu zastępczego na kwotę 1 660,50 złotych, w stawce dobowej 150,00 zł netto. W dniu 10 lutego 2015 roku powód zawarł z poszkodowanym umowę cesji wierzytelności z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

W dniu 6 marca 2015 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 336 zł. Po kolizji pojazd nadawał się do jazdy. Poszkodowany potrzebował auta do dojazdów do pracy, wykonywania spraw życia codziennego. Dowiadywał się w warsztacie kiedy naprawa zostanie zakończona. Oddał pojazd tego samego dnia, w którym odebrał swój z naprawy.

(Dowód: umowa najmu k. 4, faktura k. 5, umowa cesji wierzytelności k. 6, oświadczenie k. 7, cennik k. 8, płyta CD k. 23, kalkulacja naprawa k. 38-39v, decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 33, zeznania świadka A. O. k. 74-74v, opinia biegłego J. B. k. 83-89, pismo k. 122, opinia uzupełniająca biegłego k. 134-136, zeznania świadka K. K. k. 153-154, opinia uzupełniająca II biegłego k. 165-166)

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów nie budzi wątpliwości, albowiem strony nie kwestionowały ich treści wyprowadzając na ich podstawie odmienne, korzystne dla siebie wnioski.

Uszkodzony pojazd został oddany do warsztatu naprawczego w dniu 10 lutego 2015 roku. Naprawa została zakończona 18 lutego 2015 roku i w tym dniu również doszło do wydania pojazdu właścicielowi. Najem trwał od 10 lutego 2015 roku do 18 lutego 2015 roku. Czas naprawy pokrywał się więc z czasem wynajmu pojazdu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków – A. O. i K. K., albowiem były one jasne, logiczne i przekonujące. Nadto znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wymienieni posiadali wiedzę na temat przebiegu likwidacji szkody (czasu zgłoszenia szkody, naprawy, zamówienia części, pracy warsztatu, oddania pojazdu do naprawy oraz możliwości jego odbioru). Dowody te nie zostały podważone przez pozwanego. Sąd w pełni podzielił także opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej J. B. oraz jego opinie uzupełniające, gdyż są one jasne i

należycie uargumentowane zaś bezstronność i fachowa wiedza biegłego nie budzą wątpliwości. Ostatecznie nie były też kwestionowane przez żadną ze stron.

Powód domagał się w powyższej sprawie zapłaty odszkodowania uzupełniającego, obejmującego całkowity koszt najmu pojazdu zastępczego w związku zaistniałą kolizją, która miała miejsce 05 lutego 2015 roku, ponad kwotę uznaną i wypłaconą przez ubezpieczyciela. Pozwany zakwestionował legitymację czynną powoda do dochodzenia przedmiotowego roszczenia, stawkę oraz czas przez który poszkodowany korzystał z wynajętego pojazdu zastępczego

Zarzuty pozwanego jako niezasadne nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, analizując wskazane wyżej zarzuty pozwanego, należy pamiętać o tym, że powodowi przysługuje odszkodowanie w takiej wysokości, w jakiej przysługiwałoby ono poszkodowanemu. Umową cesji wierzytelności, powód nabył, bowiem od właściciela uszkodzonego pojazdu wierzytelność w takiej postaci i kwocie, która przysługiwałaby poszkodowanemu właścicielowi pojazdu.

W ocenie Sądu, stanowiąca podstawę legitymacji czynnej powoda umowa cesji jest również ważna i skuteczna. Została podpisana zarówno w imieniu powoda, jak i poszkodowanego. Nadto zawiera ona wszystkie niezbędne elementy, jakie tego typu umowa zawierać powinna w tym dostatecznie precyzyjnie określenie przedmiotu cesji.

Niezasadne są również zarzuty dotyczące ważności umowy cesji wierzytelności.

Nie jest trafne stanowisko, że szkoda z tytułu najmu pojazdu zastępczego powstaje wyłącznie w sytuacji poniesienia przez poszkodowanego związanych z tym kosztów. Poszkodowany w niniejszej sprawie rzeczywiście ich nie poniósł, jednak należ wziąć pod uwagę, że szkodą poszkodowanego jest już powstanie wymagalnego zobowiązania wobec powoda z tytułu wynagrodzenia za najem pojazdu zastępczego. W tym względzie należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 10 lipca 2008 r. (III CZP 62/08), iż pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 kc obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej.

Sąd nie uznaje za trafną argumentację pozwanego, jakoby cesja wierzytelności odszkodowawczej w stosunku do ubezpieczyciela dokonana przez poszkodowanego była w świetle normy art. 509 § 1 kc nieważna, jako sprzeczna z właściwością zobowiązania, ponieważ nie dokonano również cesji wierzytelności wobec sprawcy szkody.

Z chwilą zaistnienia zdarzenia rodzącego odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego w ramach odpowiedzialności deliktowej powstaje stosunek prawny pomiędzy sprawcą szkody i poszkodowanym. Jeżeli posiadacz ponoszący odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie prawa cywilnego jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, wierzytelność ze stosunku prawnego opartego na tym zdarzeniu może być – jak wynika z art. 822 § 4 kc w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – kierowana bezpośrednio do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Powyższe stosunki prawne tworzą, jak zgodnie przyjmuje się w doktrynie i judykaturze, zobowiązanie in solidum, określane też niekiedy solidarnością niewłaściwą.

Istota tego rodzaju zobowiązania polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. Ugruntowany jest również pogląd, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się jedynie w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. Nie oznacza to więc, że przepisy regulujące zobowiązania solidarne stosuje się do opisywanego przypadku w pełnym zakresie i w niezmienionej postaci. Trzeba však pamiętać, że cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powyższe oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody.

Stosując w drodze analogii do odpowiedzialności in solidum posiadacza pojazdu i ubezpieczyciela przepisy o zobowiązaniach solidarnych należy pamiętać, że przy tego rodzaju zobowiązaniach chodzi o całkowicie odmienne

zobowiązania, związane z jednym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 224/13). Powyższe skutkuje tym, że w wyniku zdarzenia rodzącego odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego powstają samodzielne zobowiązania tak po stronie sprawcy szkody, jak i ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, a odrębność ich tytułów prawnych powoduje, iż losy tych zobowiązań mogą być różne. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być zachowanie niezależności poszczególnych stosunków prawnych w czasie ich trwania.

W związku z powyższym należało przyjąć, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników (ubezpieczyciela i ubezpieczonego), jak również specyfikę odpowiedzialności in solidum oraz actio directa – w pełni uprawnionym jest zbycie przez poszkodowanego przysługującej mu wierzytelności względem tylko jednego z dłużników.

W konsekwencji przyjąć należy, że powód w drodze umowy cesji wierzytelności (509 kc) nabył ważnie i skutecznie od poszkodowanego wierzytelność odszkodowawczą. Ma zatem legitymację czynną, by tej wierzytelności dochodzić w tym procesie (por. wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie, z dnia 21 kwietnia 2016 r., I Ca 42/16).

Niezależnie od powyższego, należy na marginesie wskazać, że Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym przelew wierzytelności w stosunku do jednego z dłużników solidarnych wywiera skutek w stosunku do pozostałych dłużników. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że w sytuacji, w której dłużnikami jest kilka osób i ich odpowiedzialność ma charakter solidarny, każda z nich jest zobowiązana do spełnienia całego świadczenia, zaś wierzyciel może żądać według swojego wyboru spełnienia świadczenia w całości lub też w części od wszystkich lub jednej z nich. Ponieważ przelew wierzytelności obejmuje ją w takim zakresie przedmiotowym i podmiotowym, w jakim przysługiwała w pierwotnemu wierzycielowi, to w wypadku solidarności dłużników przelew, co do zasady, obejmuje wszystkich dłużników solidarnych, bo w tym zakresie zobowiązanie pozostaje niezienne. Sąd Najwyższy wskazał, iż ustawowy charakter odpowiedzialności dłużników solidarnych oraz istota umowy przelewu wierzytelności przemawia za przyjęciem stanowiska, że w wypadku dokładnego określenia w umowie cesji wierzytelności od strony przedmiotowej oznaczenie w umowie jako dłużnika tylko jednego z dłużników solidarnych równa się w istocie przeniesieniu wierzytelności w stosunku do wszystkich dłużników, a nie tylko w stosunku do dłużnika wymienionego w umowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11). Nawet więc gdyby nie podzielić wcześniej zaprezentowanego poglądu prawnego, to w świetle przytoczonego ostatecznie stanowiska Sądu Najwyższego należałoby przyjąć, że mimo iż umowa cesji wskazywała jako dłużnika jedynie ubezpieczyciela, przeniesienie wierzytelności na powoda nastąpiło w stosunku do wszystkich dłużników, a zatem zarówno w odniesieniu do ubezpieczyciela, jak i do sprawcy szkody. W świetle okoliczności niniejszej sprawy nie budzi bowiem wątpliwości, że zamiarem stron umowy cesji było zawarcie umowy przelewu wierzytelności powstałej w następstwie kolizji w odniesieniu do wszystkich dłużników zobowiązanych z tego tytułu.

Wskazać należy w tym miejscu, że zgodnie z zasadą pełnej kompensacji wynikającą z kodeksu cywilnego, wysokość odszkodowania odpowiadać powinna wielkości szkody. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Podstawowym celem odszkodowania jest kompensacja, która polega na tym, iż powinno nastąpić przywrócenie majątku poszkodowanego do stanu rzeczy sprzed naruszenia go zdarzeniem wywołującym szkodę. Należy pamiętać przy tym, iż odszkodowanie nie może przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Uznanie, że obciążenie określonymi kosztami mieści się w ramach szkody oraz, iż zachodzi normalny związek przyczynowy należy rozpatrywać w oparciu o konkretną sytuację poszkodowanego oraz konkretne okoliczności danej sprawy. (Wyrok SN z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00 niepubl., Uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 1273/00 niepubl.)

Odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia w zakresie ubezpieczenia OC, obecnie na podstawie ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ubezpieczenie to powstaje na podstawie umowy, którą posiadacz pojazdu ma obowiązek zawrzeć z wybranym przez siebie ubezpieczycielem prowadzącym działalność ubezpieczeniową. (Komentarz do kodeksu cywilnego – dr hab. Konrad Osajda, 2017 r.)

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. (uchwała SN z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 28)

Sąd stwierdził, że powództwo co do zasady było uzasadnione, w świetle aktualnych poglądów orzecznictwa, wskazujących, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego.

Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. W piśmiennictwie podkreśla się, że normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest bardzo często niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, nie tylko w sytuacji jego uszkodzenia, ale również zniszczenia.

Wobec tego, jeżeli poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były niezbędne na najem pojazdu zastępczego, to są one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu.

Stanowisko takie znalazło również odzwierciedlenie w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1916/00 (niepubl.). Wówczas sąd podkreślił, że za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania jej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona.

Nadto w niniejszej sprawie koszty za najem pojazdu o takiej samej klasie co pojazdu uszkodzony stanowią wydatek uzasadniony.

W niniejszej sprawie pozwany kwestionował czas trwania najmu pojazdu zastępczego. Sporna była też stawka najmu pojazdu, która wynosiła 150,00 zł/netto za dobę.

Odnośnie stawki za dobę najmu, jak wskazał biegły koszt wynajmu auta klasy wynajętego pojazdu R. (...) (z segmentu C) przy wynajmie na okres rzędu 9 dni, kształtowałyby się w zakresie od ok. 100 zł do 174 zł netto za dobę. W ocenie Sądu więc kwota 150 zł netto, nie może zostać uznana za wygórowaną. Jak stwierdzono na podstawie opinii biegłego, koszt najmu pojazdu wynikający z rachunku wystawionego przez powoda nie przekracza zakresu cen najmu stosowanych na rynku lokalnym, właściwych dla pojazdów z segmentu C, do którego należał pojazd uszkodzony.

W kwestii czasu najmu wskazać zaś należy, że poszkodowany zwrócił samochód najęty niezwłocznie po odebraniu swojego pojazdu z naprawy. Dowiadywał się kiedy naprawa zostanie zakończona. Nadto zdaniem Sądu okres 9 dni najmu wskazywany przez powoda jest całkowicie zasadny. Jak bowiem zostało ustalone i potwierdzone w drodze opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, tak głównej, jak i uzupełniających oraz w drodze zeznań świadka K. K. przeprowadzana naprawa do dnia 18 lutego miała swoje uzasadnienie praktyczne. Warsztat funkcjonował w wypracowany już przez siebie sposób. Rozpoczęcie prac naprawczych poprzedzał czas oczekiwania na wszystkie części zamienne oraz na decyzję ubezpieczyciela. Jak wskazał świadek także dostępność stanowiska naprawczego odgrywała w czasie naprawy dużą rolę. Przy tym wskazać należy że technicznie niezbędny czas do przeprowadzenia naprawy, rozumiany jako możliwy do osiągnięcia średni czas naprawy, w którym pojazd w praktyce mógłby zostać przywrócony do stanu sprzed szkody, wynosił 2 dni robocze. Czas oczekiwania na zamówione części zamienne, to około 2- 3 dni robocze. Przy uwzględnieniu jeszcze oczekiwania na wolne stanowisko w warsztacie (lakierowanie) i przyjęciu, że prace naprawcze rozpoczęły się 16 lutego 2015 r. wówczas zakończenie naprawy mogłoby mieć miejsce do końca dnia 17 lutego 2015 r. Tym samym odbiór pojazdu w dniu następnym, tj. 18 lutego 2015 roku byłby całkowicie uzasadniony. Okres najmu nie przekroczył więc okresu faktycznej naprawy pojazdu.

Dodać jeszcze tylko należy, że w aktach sprawy brak jest informacji na temat czasu przekazania przez pozwanego, warsztatowi decyzji o przyjęciu odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Jak wskazał K. K. (osoba dokonująca naprawy pojazdu) naprawa nie została rozpoczęta od razu, ze względu na brak decyzji ubezpieczyciela. Zatwierdzone kosztorys

został dostarczony dopiero 6 marca 2015 r. (naprawa i oddanie pojazdu nastąpiło już 18 lutego 2015 r.). Podjął się on naprawy pojazdu, mimo nie otrzymania decyzji od ubezpieczyciela.

Jeśli chodzi jeszcze o czas najmu zdaniem Sądu okres za który przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu to okres w którym poszkodowany nie miał możliwości korzystania z własnego pojazdu. Bowiem o czasie naprawy decyduje realny czas naprawy w danym miejscu, na który ma wpływ szereg elementów (np. rozkład czasu pracy, dni ustawowo wolne od pracy, liczba zatrudnionych osób, stanowiska). Poszkodowany nie musi wykazywać nic więcej, niż wyłącznie faktu niemożności używania pojazdu. Wysokość kosztów stąd wynikająca podlegała uzupełnieniu w całości, a nie według uznaniowej części.

W przypadku odmowy wypłaty całości odszkodowania, to na pozwanym Towarzystwie (...) ciąży obowiązek wykazania irracjonalności przetrzymywania pojazdu w warsztacie.

Co więcej należy zwrócić uwagę, że technologiczny czas naprawy, stosowany powszechnie przez towarzystwa ubezpieczeniowe w rozliczeniach napraw kolizyjnych i powypadkowych wobec warsztatów naprawczych, na który wskazuje pozwany, odwołując się do kalkulacji załączonej do sprzeciwu, regulują przede wszystkim dwa podstawowe programy kalkulacyjne: Audatex i Eurotax, ale technologiczny czas naprawy nie odzwierciedla faktycznego czasu naprawy w warunkach warsztatu naprawczego, a tym samym realnie niezbędnego czasu naprawy. Przy ustaleniu faktycznego czasu naprawy, w przypadku warsztatu dochodzą bowiem takie czynniki, jak: niższa wprawa i organizacja przy wykonywaniu czynności technologiczno–naprawczych niż w przypadku producenta pojazdu, w szczególności dla zakładów, które nie są autoryzowane przez producenta danej marki pojazdu, czynniki ludzkie – czas na posiłek, czynności fizjologiczne, a także spasowanie części, odbiór normalii (śruby, podkładki, nity, itp.) z magazynu, konsultacje w ramach prowadzonej pracy, mycie pojazdu po naprawie, przyjęcie samochodu do naprawy i jego wydanie po naprawie itp. Jednocześnie, proces naprawy ma charakter całościowy i dlatego nie sposób oczekiwać od poszkodowanego, że w przerwach czasu pracy zakładu naprawczego (np. z uwagi na godziny nocne czy też przerwę w pracy lakiernika albo w celu wyschnięcia lakieru) będzie przyjeżdżał do zakładu i w tym czasie korzystał z uszkodzonego pojazdu, zwracając jednocześnie pojazd zastępczy a następnie wracał po zakończeniu tych przerw, ponownie wydając uszkodzony pojazd zakładowi naprawczemu.

Przechodząc do kwestii celowości najmu - poszkodowany miał prawo wynająć samochód zastępczy w celu dojazdów do pracy, wykonywania spraw życia codziennego. Nie miał w tym czasie innego pojazdu. W związku z powyższym czas najmu uznać należy za uzasadniony i konieczny.

Z podanych wyżej względów na podstawie art. 509 § 1 i 2 kc, art. 822 § 1 kc, art. 826 § 1 kc oraz art. 481 § 1 i 2 kc orzeczono jak w pkt. I. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca proces jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (180 zł), opłatę od pozwu (67 zł), opłatę od pełnomocnictwa (17 zł), pokrył część wydatków związanych z uzyskaniem opinii biegłego (118,08). Skoro powód wygrał niniejszy proces w całości, to należy się mu pełny zwrot kosztów, o czym orzeczono w pkt. II. wyroku.

SSR Aneta Dawidziuk